

Postłowie

Wędrowniki gejowsko-lesbijskimi tropami po ulicach Warszawy dobiegły końca: w poprzednich rozdziałach opisaliśmy stołeczne miejsca, ludzi i związane z nimi historie. Prace nad HOMO WARSZAWĄ rozpoczynaliśmy „z pewną taką nieśmiałością”, z prostą myślą, by pod pretekstem piątych urodzin czasopisma internetowego Homiki.pl jednorazowo zorganizować wyjątkowy spacer po naszym mieście – spacer o nieheteroseksualnej optyce. Gdy przystąpiliśmy do zbierania materiału, szybko okazało się, że HomoWarszawa nas samych wciąż i od nowa zaskakuje – przede wszystkim swoją wszech-obecnością. Ilość lawinowo odkrywanych świadectw kazała nam wnioskować, że nieobecność gejów, lesbijek, biseksualistów i osób transpłciowych w wydawanych dotąd przewodnikach czy opracowaniach historycznych o Warszawie, to jakieś wielkie niedopatrzenie. Przecież my tu jesteśmy, współtworzymy to miasto – od zawsze. To także nasze miasto!

Efektom coraz intensywniejszych poszukiwań jest książka, którą trzymacie w rękach. Przy opisach konkretnych miejsc i zdarzeń nie zabrakło w niej miejsca na anegdotki, wspomnienia, interpretacje, słowa komentarza, z których pośrednio wyłania się opowieść o losach polskich LGBT – przez pryzmat mieszkańców stolicy oraz jej gości. W dawnych czasach osoby nieheteroseksualne żyły w ukryciu – niezrozumienie, stygmatyzacja, niemożliwość życia otwartego spychała nas na margines. Wyjątek stanowiły nieliczne jednostki, które dzięki talentowi czy okolicznościom życiowym awansowały do elit. Począwszy od lat 80. możliwość stowarzyszania się i pierwsze otwarcie nieheteroseksualne kluby czy bary umożliwiły swoiste „poszerzenie” homicznej przestrzeni: w Polsce i w stolicy. Obecnie możliwa jest pełna emancypacja – otwartość, szczerłość, życie w zgodzie z własną tożsamością, aktywność publiczna, która staje się doświadczeniem coraz większej liczby LGBT. Brakuje natomiast rozwiązań prawnych, z ustawą o związkach partnerskich na czele, które z pożytkiem dla całego społeczeństwa utwierdziłyby nasze faktyczne wyjście z ukrycia.

Na ile emancypacja osób LGBT jest doświadczeniem powszechnym? Nie chcieliśmy, by HOMO WARSZAWA była li tylko wspominkowym, paraencyklopedycznym rejestrem topografii i wydarzeń, w dużej mierze przeszłych lub zamierzonych. Pokazujemy nowe zjawiska, inicjatywy, ludzi, którym chce się czarować rzeczywistość. Znajomość tych wszystkich informacji z pewnością rzuca inne światło na miasto, w którym wielu z nas przyszło (często z wyboru, choć czasem z konieczności) żyć.

Jednocześnie nadal trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie jak się nam, gejom i lesbijkom, żyje w Warszawie, ze wszystkimi jej twarzami: historyczną, literacką, teatralną, rozrywkową, lokalną, handlową, klubową?

Cały czas piszemy dzieje homostolicy, każdy i każda z nas, niezależnie od orientacji. Kto wie, jakie miasto zobaczymy w następnym wydaniu przewodnika, czy innych tego rodzaju inicjatywach do których serdecznie zachęcamy.

